

Stanisław Jedynak

Myśl etyczna Karla Mengera : (z nieznanych teksów koła wiedeńskiego)

Folia Philosophica 11, 103-111

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z neopozytywizmem wiedeńskim kojarzy się w dziedzinie etyki w zasadzie praca M. Schlicka *Fragen der Ethik*¹. Bardziej wnikliwi słyszeli jeszcze o wcześniejszej wersji tej pracy, pt. *Vom Sinn des Leben*, wydanej trzy lata wcześniej, w Berlinie w 1927 roku. Tymczasem w kręgu Schlick-Kreis powstała jeszcze jedna praca z dziedziny etyki: *Moral, Wille und Weltgestaltung, Grundlegung zur Logik der Sitten*, wydana w Wiedniu w 1934 roku. Autorem tej pracy był Karl Menger, z wykształcenia matematyk, autor licznych prac, zwłaszcza z dziedziny geometrii². W 1974 roku w Dordrechcie nakładem D. Reidel Publishing Company ukazał się w cyklu Vienna Circle Collection angielski przekład tej pracy: *Morality, Decision and Social Organization. Toward a Logic of Ethics*³. Przekład opatrzone jest obszernym odautorskim *postscriptum*.

O atmosferze filozoficznej Wiednia lat trzydziestych

Książka Mengera powstała w Wiedniu na przełomie 1933/1934 roku. Filozofowie, w których kręgu obracał się autor, byli antyheglistami, ale z zainteresowaniem studiowali dzieła niektórych filozofów z przeszłości, zwłaszcza

¹ W polskim przekładzie: M. Schlick: *Zagadnienia etyki*. Przeł. M. i A. Kawczakowie. Warszawa 1960.

² Karl Menger, ur. 13 stycznia 1902 roku w Wiedniu, syn znanego ekonomisty Carla Mengera. W latach 1920—1924 studiował matematykę w Wiedniu. Od 1925 do 1927 roku docent w Uniwersytecie Amsterdamskim, w latach 1927—1936 profesor geometrii w Uniwersytecie Wiedeńskim, od 1937 do 1947 roku profesor w Illinois Institute (Indiana). Od 1946 do 1971 roku profesor w Illinois Institute of Technology.

³ K. Menger: *Morality, Decision and Social Organization*. Dordrecht—Boston 1974, s. 115.



STANISŁAW JEDYNAK

Myśl etyczna Karla Mengera
(z nie znanych tekstów
koła wiedeńskiego)



Hume'a i Kanta. Z czasów najnowszych czytali pisma F. Nietzschego i L. Tolstoja. Oczywiście, wiedeńczycy znali także pisma Brentana, Schelera i N. Hartmanna, jednakże zrażały ich do tych myślicieli (występujące w ich poglądach) elementy intuicjonizmu. Karl Menger pisze na przykład, że nigdy nie potrafił zrozumieć, o co chodziło M. Schelerowi czy N. Hartmannowi, gdy charakteryzowali wartości jako byty dane w bezpośredniej intuicji.

Na koło wiedeńskie wywarł także wpływ pozytywizm, przede wszystkim pozytywizm Macha, a zwłaszcza jego postawa antymetafizyczna. Był to jednak wpływ raczej w dziedzinie teoriopoznawczej niż etycznej. Tylko Fritz Mauthner pozostawał pod wpływem Macha także w dziedzinie etyki. Jeszcze przed pierwszą wojną światową pisał on, że moralność to kwestia słów, i krytykował etykę za tworzenie twierdzeń w terminologii mętnych słów języka potocznego i wywodzenie z nich takich monstrualnych wniosków, jak: „Powiniennem chcieć”⁴.

W połowie lat dwudziestych koło wiedeńskie znalazło się pod wpływem L. Wittgensteina, w szczególności M. Schlick, H. Hahn, R. Carnap, F. Weismann i H. Feigl. Przyjmowali oni program metodologiczny wolnej od wartości nauki i uważali za ekscentryczne końcowe zdania *Traktatu...*, że znaczenie świata musi się znajdować poza światem. Jedynym, który zwrócił wówczas uwagę na aksjologiczne i mistyczne aspekty tej refleksji, był O. Neurath. Neurath traktował zresztą Wittgensteina jako mistyka i dystansował się od niego.

W dyskusjach koła wiedeńskiego problematyka etyczna, jak stwierdza Menger, nie pojawiała się. Nawet w rozmowach, jakie prowadził Schlick i Waismann z Wittgensteinem (jak to wynika ze szczegółowych notatek Waismanna), problematyka ta odgrywała rolę marginalną.

Gdy Menger napisał swoją książkę, dał ją do przeczytania Schlickowi. Ten przeczytał ją z zainteresowaniem i stwierdził, że idee tu sformułowane są oryginalne. Poradził też Mengerowi lekturę J. M. Guyau *Zarysu moralności bez powinności i sankcji*. Menger przeczytał z dużym zainteresowaniem tę książkę, ale stwierdził, że punkty zbieżne ze swoją koncepcją znajduje tylko w jej części krytycznej. Schlick zaproponował wydanie książki Mengera w serii wydawanej przez siebie i Ph. Franka. W tej serii ukazały się *Problemy etyki* Schlicka. Menger z powodów osobistych nie wyraził zgody na druk w tej serii. Wówczas Schlick polecił rękopis wydawnictwu J. Springera w Wiedniu, które opublikowało książkę w 1934 roku. Nie wzbudziła ona wówczas zainteresowania i prawie cały nakład spłonął w magazynie wydawnictwa w czasie wojny. Dopiero na początku lat siedemdziesiątych z powodu nalegań przyjaciół i sympatyków koła wiedeńskiego Menger przygotował do angielskiego przekładu swą książkę i opatrzył ją obszernym komentarzem.

⁴Ibidem, s. 93.

Ideały

W różnych systemach etycznych formułowano koncepcje dobra i zła. Menger analizuje wybrane z nich. I tak, według jednych dobre jest to, co pozostaje w zgodzie z naturą. Co jednak jest zgodne z naturą? Wszędzie w naturze widzi się, że silniejsi są górą, że natura „chce” supremacji i triumfu silnych, a klęski słabych. Można jednak dostrzec, przynajmniej wśród ludzi, że sympatia ze słabszymi to uczucie, które natura usadowiła w człowieku. A oto inne przykłady: zgodne z naturą jest to, aby człowiek uprawiał swój ogródek i prowadził prosty tryb życia, jak do tego nawoływał L. Tolstoj. Można jednak powiedzieć, że natura chce, aby człowiek wykorzystywał swą inteligencję i inwencję na rzecz rozwoju technologicznego i ewentualnej eksploracji otaczającego go świata, np. sąsiednich planet.

Stwierdzenie „dobre jest to, co jest zgodne z naturą”, jest do pogodzenia z bardzo różnymi poglądami i można je dyskutować jedynie wtedy, gdy sprecyzuje się, o jaką zgodę idzie. Wówczas jednak twierdzenie to łatwo podważyć⁵. Podobnie jest z innym sformułowaniem ideału: to powinno się czynić, co jest słuszne⁶. Co jednak w konkretnej sytuacji jest słuszne? Oddać każdemu to, co jest mu należne. Ale w konkretnej sytuacji — co się komu należy? Potrzeba tu określonego systemu reguł, odnoszącego się do osób i relacji międzyosobowych. Bez tego systemu reguł doprecyzujących, słowo „słuszny” na niewiele się przyda i w zasadzie pozbawione jest praktycznie sensu⁷. To samo odnosi się do innych ideałów i perfekcjonistycznych, estetyzujących (dobre jest to, co piękne), i deontologicznych. Na przykład imperatyw kategoryczny Kanta, w którym mowa o tym, że maksyma ludzkiego postępowania powinna stać się prawem ogólnym, wymaga starannego przeanalizowania konsekwencji tego. Zanim więc zastosuje się imperatyw kategoryczny do określonych decyzji, należy zaangażować się w aktywność poznawczą. Nawet w prostych sytuacjach codziennych trudno odtworzyć sobie przybliżony przegląd konsekwencji poszczególnej reguły. A cóż dopiero mówić o zespole ludzi (czy wszystkich ludzi) przyjmujących imperatyw⁸.

Z dotychczasowych refleksji można wyciągnąć jeden wniosek: w prawie każdej konkretnej sytuacji istnieje wiele różnych aktów decyzyjnych do rozważenia, z których każdy, podjęty przez wszystkich w tej samej sytuacji, może prowadzić do możliwej koegzystencji ludzi. Gdy na przykład ktoś pyta,

⁵ Ibidem, s. 8—9.

⁶ Ibidem.

⁷ K. Menger dystansował się od skrajnego, nietolerancyjnego stanowiska emotywistycznego, według którego wyrażenia aksjologiczne nie mają sensu poznawczego. Por. *Logical Tolerance in Vienna Circle*. In: Idem: *Selected Papers in Logic and Foundations, Didactics, Economics*. Dordrecht—Boston 1979, s. 14 i 16.

⁸ Idem: *Morality...*, s. 10—12.

czy powinien przestrzegać monogamii, to imperatyw kategoryczny może to potwierdzić, gdy ilość mężczyzn jest zbliżona do ilości kobiet, jeżeli jednak kobiet jest znacznie więcej, to imperatyw nie może zakazywać poligamii, która w wielkich i godnych szacunku kulturach jest praktykowaną instytucją społeczną⁹.

W życiu — według Menger — odchodzi się od doktrynerstwa moralnego, a więc od reguł obowiązujących bez wyjątku w każdej sytuacji, bez uwzględnienia okoliczności. Przyjmuje się też nie jedną regułę, lecz pewien pluralizm niesprzecznych wewnętrznie reguł, zgodnych z określonymi ideałami. Konflikt faktycznie występuje dopiero między tymi ideałami, spośród których należy wybrać. Żadne formalne określenie w rodzaju sformułowań imperatywu kategorycznego nie ułatwi wyboru, bo faktycznie należy wybrać konkretną, taką czy inną maksymę postępowania, taką czy inną wartość.

Decyzje a etyka

Człowiek — zdaniem Menger — wybiera jednak określony system norm i wartości. Najważniejsze i podstawowe wartości są ekspresją jego uczuć, a aktualne postępowanie moralne opiera się na decyzjach, na aktach faktycznie arbitralnych. Dotyczą one zasadniczych kwestii życia społecznego: poglądów religijnych, idei narodowych, tradycji, rozumienia wolności itp.¹⁰

Nie można jednak negować roli poznania w przygotowaniu decyzji. Dotyczy to zwłaszcza decyzji odnoszących się do konkretnych kwestii przekształcenia świata społecznego i modyfikacji relacji międzyludzkich. Choć w wysiłki poznawcze mogą być bardzo utrudnione ze względu na wielką złożoność przedmiotu, a przewidywane wyniki niepewne, to uzyskane informacje natury empirycznej czy logicznej powinny być starannie zbierane. Nie zastąpi ich mętne dyskusowanie ideałów i wartości, choć niejednokrotnie dla tej mętności poświęca się jakiegokolwiek spokojne próby zastanowienia się nad danym zagadnieniem przed podjęciem decyzji. Wszystko co można zrobić — to tylko przygotować materiał do podjęcia sprecyzowanej, wyważonej i jasnej decyzji. Decyzja sama ma już jednak charakter pozalogiczny, jest kwestią, można powiedzieć, smaku¹¹.

Wprawdzie, pociesza się Menger, w istniejącym świecie większość ludzi opowiada się za porządkiem. Nawet gdyby nie było praw karzących za wykroczenie przeciwko porządkowi i ludzie w istocie mogliby swobodnie wybierać między egzystencją całkowicie nieregulowaną a uporządkowaną, to

⁹ Ibidem, s. 10.

¹⁰ Ibidem, s. 31.

¹¹ Ibidem, s. 33.

większość optowałaby za drugą¹². Te bowiem formy życia kulturalnego, które odpowiadają uregulowanemu zachowaniu się ludzkemu, znajdują oddźwięk u większości ludzi bez porównania większy niż jakieś półzwierzęce formy egzystencji w małych, chaotycznych grupkach, stawiających sobie za cel jedynie zasadę samozachowania. Zgoda jednak ogromnej większości ludzi, a nawet jakiś uniwersalny *consensus* nie powinny przesłaniać faktu, że u podłoża wszystkich wartości życia społecznego tkwi subiektywny osąd i decyzja (*Entschlüsse*).

Logika etyki

Logika etyki w rozumieniu Mengera to analiza modeli formalnych w dziedzinie etyki. Poświęca im dość dużo miejsca zarówno w tekście książki, jak i w *postscriptum* do wydania w języku angielskim¹³.

Każdą normę, kodeks moralny i w ogóle sąd wartościujący wiąże Menger z grupą zwolenników, a ściślej — z trzema grupami: tych, którzy postępują zgodnie z tym sądem, tych, którzy zgadzają się z tym sądem, i tych, których pragnienia są zgodne z tym sądem¹⁴.

Rozważając powiązania między ludźmi i przyjmowanymi wartościami, Menger zwraca uwagę, że cechuje je zarówno aprobata, jak i dezaprobata, ale to nie wszystko; na tym nie wyczerpuje się analiza postaw wobec wartości. Można przecież mówić o niepewności postawy, o indyferencji, o różnych stopniach aprobaty i dezaprobaty. To także odnosi się do relacji między jednostkami a grupami (w kontekście aksjologicznym) oraz do relacji między grupami. Rozważając relacje międzyludzkie i próby wdrażania wartości, Menger zwraca uwagę na dwa ich sposoby: dyktat i kompromis¹⁵.

Dyktat polega na tym, że normy, czy też cały kodeks, są wdrażane siłą. Metodę tę cechuje szerokie spektrum form: dyktat może być stosowany tylko wobec niektórych grup albo rozciągnięty na wszystkich, co prowadzi, w jakiejś kwestii, do rozwiązania monistycznego. Dyktat może się wywodzić od jednostki, od małej grupy, od liczącej się mniejszości czy nawet od większości. Tę ostatnią formę dyktatu (od czasów starożytnych Aten) praktykowano w imię demokracji¹⁶. Dyktat wywodzący się od jednostki czy mniejszości często wiąże

¹² Ibidem, s. 34.

¹³ Stosunkowo obszerną analizę tych poglądów Mengera zawierają dwie prace: D. Gillies: *Karl Menger as a Philosopher*. In: „British Journal for the Philosophy of Science”. Edinburgh 1981, s. 183—191; H. G. Knapp: *Mensch und Norm. Bemerkungen zu K. Mengers Grundlegung der Logik der Sitten, Conceptus Sonderbad*. In: „Zeitschrift für Philosophie”. Bd. 11. Innsbruck 1977, s. 175—182.

¹⁴ K. Menger: *Morality...*, s. 99.

¹⁵ Ibidem, s. 88.

¹⁶ Ibidem, s. 103.

się — według Mengera — z jakąś formą rządów tyrańskich czy faszystowskich. Wszystkie formy dyktatu, niezależnie od pragmatycznego ich zróżnicowania, z logicznego punktu widzenia różnią się tylko co do stopnia.

Jakościowo odrębną metodę rozstrzygnięcia kontrowersji aksjologicznych stanowi kompromis, który można osiągnąć bądź przez modyfikację treściową i zakresową norm, bądź przez łączenie w jedną całość nie zmodyfikowanych norm z różnych kodeksów w jakiś system eklektyczny (można przecież mówić także o eklektycznej religii)¹⁷.

Zarówno dyktat, jak i kompromis dążą do ujednoczenia reguł dla wszystkich. Nic wszakże za darmo. Dyktat zadowala tylko nielicznych, kompromis bądź nie zadowala w pełni nikogo w jakiegokolwiek kontrowersyjnej materii, bądź też zadowala każdego w jakiejś kwestii.

Sam Menger rozważając różne modele postępowania i relacji międzyludzkich i międzygrupowych, optuje za stosowaniem różnych rozwiązań wobec różnych grup. Każda grupa wypracowuje sobie na podstawie własnych decyzji jakieś rozwiązania. Te rozwiązania mogą być konfrontowane z rozwiązaniami innych grup, ale w sposób pokojowy, kompromisowo. Tak więc Menger opowiada się za pluralistycznymi rozwiązaniami w dziedzinie wartości i widzi negatywne konsekwencje w narzucaniu jednego, jedyne „słusznego” rozwiązania tak złożonych problemów, jak zagadnienia aksjologiczne¹⁸. W praktyce jednak pluralizm aksjologiczny jest bardzo ograniczany zarówno okolicznościami zewnętrznymi, jak i pewnymi stanami natury ludzkiej¹⁹.

Co utrudnia pluralizm aksjologiczny?

Przez wieki rozwijały się — zdaniem Mengera — potężne władze, które w sposób zasadniczy zainteresowane są zachowaniem monistycznego *status quo*. Również więzy i współdziałania, przede wszystkim ekonomiczne, współczesnego świata, a także ich standaryzacja — to czynniki silnie faworyzujące rozwiązanie monistyczne.

Jeżeli idzie o stany natury ludzkiej, to Menger uważa, że do rozstrzygnięcia złożonych zadań, np. naukowo-technicznych, potrzebne jest podporządkowanie, zdyscyplinowanie i koncentracja na danym celu. Zwraca ponadto uwagę na istnienie w każdej społeczności jednostek, które dążą do dominacji i do ograniczania czy do sprowadzania do minimum decyzji innych.

Menger uważa jednak, że niezależnie od tych przemożnych tendencji jest miejsce dla pluralizmu: w cywilizowanych krajach istnieją tolerowane mniej-

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem, s. 90—91.

¹⁹ Ibidem, s. 104—106.

szości narodowe, obyczajowe, kulturowe. Można mówić również o współdziałaniu dużych grup politycznych, opartych na różnych ekonomicznych i społecznych decyzjach.

Dalej, nie wszystkie aspekty współczesnego życia są niepodatne na regulacje pluralistyczne, są też czynniki ułatwiające ich realizację, np. szybka komunikacja, komputeryzacja, środki masowego przekazu.

Menger opowiada się wreszcie za tolerancją społeczną wobec grup mniejszościowych. Mogą to być na przykład grupy stosujące w praktyce zasady Tolstoja czy zajmujące się eugeniką albo zaangażowane w wybrane przez siebie praktyki seksualne. Przeciwnicy takich rozwiązań, społeczni i legalistyczni praktycy, najczęściej *implicitie* i nieświadomie posługują się imperatywem kategorycznym, przyjmując tylko jedno dopuszczalne rozwiązanie każdej kwestii. A przecież „większość problemów etycznych i społecznych ma więcej niż jedno rozwiązanie, każde przyjmowane przez niektórych ludzi, a są tam rozstrzygnięcia wzajemnie ze sobą nie do pogodzenia”²⁰. Kiedy odejdzie się jednak od ducha imperatywu kategorycznego, a więc od drastycznego uproszczenia problemów moralnych, wtedy wnikliwie można badać grupy przyjmujące różne aksjologiczne rozwiązania, badać ich systemy wartości, relacje międzygrupowe, a także odszukiwać płaszczyzny, na których mogą się ze sobą porozumiewać.

Perspektywy myśli etycznej

Menger zastanawia się nad zapóźnieniem myśli etycznej, a także społecznej w stosunku do myśli przyrodniczej czy technologicznej. Uważa, że można w dziedzinie etyki korzystać z wielu obserwacji z różnych dziedzin biologii (ekologii), psychologii i socjologii, zwłaszcza jeśli idzie o problem podejmowania decyzji. Są jednak jeszcze inne metody, które bardzo się rozwinęły w naukach przyrodniczych, a są zaniebane w problematyce dotyczącej decyzji i grup podejmujących decyzje. Są to problemy analizy i eksperymentu²¹.

Analiza systematycznie stosowana do relacji między grupami może doprowadzić do odkrycia form organizacyjnych, których nie dostrzegano lub też które były zaniebane. Te formy rozpatrzone beznamietnie mogą się okazać atrakcyjne dla pewnych ludzi i wpłynąć na ich decyzje. Analiza na przykład może ukazać warunki, które pozwolą ustalić pluralistyczne rozstrzygnięcie problemu społecznego.

Eksperyment też powinien być dopuszczalny. Ta myśl przewija się przez całą książkę Mengera (także późniejszy do niej komentarz). Powinno się

²⁰ Ibidem, s. 106.

²¹ Ibidem, s. 107—108.

ludziom zezwalać (oraz ułatwiać dzięki sponsorom) pewne typy postępowania, jeśli trzeba — w warunkach względnej izolacji, na jakichś wyspach, w przyszłości nawet na dostosowanych do życia planetach. Znaleźć chętnych do eksperymentowania może być teraz łatwiej — pisze w komentarzu do książki Menger, bo młodzież jest dzisiaj bardziej dojrzała i idealistyczna²².

Eksperyment może startować nawet od legalistycznej *tabula rasa* i od odrzucenia ducha imperatywu kategorycznego. Ostateczną bazą reguł byłyby decyzje jednostek. Reguły odnosiłyby się tylko do ich zwolenników. Następnie w sposób dobrowolny i przemyślany mogłyby powstawać jakieś większe dobrowolne asocjacje oparte na kompromisie i wzajemnym poszanowaniu. Jeżeli ktoś zżyma się na te propozycje, to Menger odpowiada, że nie można żywić zasadnej nadziei na zmianę bez pracy na rzecz tej zmiany²³.

Nie może także nastąpić zauważalny postęp w dziedzinie etyki, gdy prowadzi się studia w sposób tradycyjny, np. gdy zajmuje się definiowaniem terminów moralnych czy też dowodzeniem ich niedefiniowalności lub kwestią intuicji w stosunku do tzw. absolutnych wartości albo wreszcie popada się w kompletny sceptycyzm.

Etyka nie poczyna żadnego postępu — konkluduje Menger — jeżeli wciąż będzie się rozdrabniało tradycyjne problemy metafizyczne czy mistyczne. Jakikolwiek postęp w dziedzinie życia społecznego i moralnego może być oparty tylko na analizie relacji między grupami przyjmującymi wartości i na wpływie na to wszystko wiedzy empirycznej (to można także badać za pomocą eksperymentów).

Menger tylko dotknął tego problemu, szkicując jakby program badań w dziedzinie etyki pozytywnej. Programu tego już nie rozwinął — pozostawiając go otwartym.

Станислав Едынак

ЭТИЧЕСКАЯ МЫСЛЬ КАРОЛЯ МЕНГЕРА
(ИЗ НЕИЗВЕСТНЫХ ТЕКСТОВ ВЕНСКОГО КРУЖКА)

Резюме

Статья является сжатым аналитическим представлением главных тезисов этики Кароля Менгера, математика и философа, друга М. Шлица. После войны Менгер был профессором математики в Illinois Institute of Technology в Чикаго. Свою теорию этики Менгер представил в работе *Morality, Decision and Social Organization. Toward a Logic of Ethics*.

²² Ibidem, s. 108.

²³ „One cannot reasonably hope for Changes without the labor of Changing.” Ibidem.

В статье обращается внимание на проблемы идеалов, решений в этике, на концепцию логики этики Менгера (это не метаэтика) и на вопросы затруднений в развитии аксиологического плюрализма, и на конец на перспективы этической мысли.

Stanisław Jedynek

KAROL MENGER'S ETHICAL THOUGHT
(FROM UNKNOWN TEXTS OF THE VIENNESE CIRCLE)

Summary

The presented article is a brief analytical presentation of the main theses of Karol Menger's ethics, mathematician and philosopher, M. Schlick's friend. After the war Menger was a professor of mathematics at the Illinois Institute of Technology in Chicago. His concept of ethics Menger enclosed in the work *Morality, Decision and Social Organization. Toward a Logic of Ethics*. In the article attention has been paid to the problem of ideals, decisions in ethics, to Menger's concept of logic of ethics (this is not metaethics), finally, to the problems of difficulties in the development of axiological pluralism and to the perspectives of ethical thought.